

Naczelna Redakcja Programów dla Dzieci i Młodzieży

Redakcja Literacka

Audycja na dzień: 7 III 76

Godzina: 15.00 - 15.45 Pr.II

Rodzaj: słuchowisko

Autorzy: Danuta Wawrzyłow
Oleg Usenko

Redaktor: Jerzy Ławicki

Maszynistka: S.Koncewicz

Mocny człowiek

O s o b y :

Marta

Tomek /"Topór"/

Ojciec Chrzestny

Kozak

Pyrek

Irka

Nauczycielka

Uczniowie

x x x

Handwritten notes:
Haddaco
7 III 76, Pr. II
15.00 - 15.45
35'

- 2 -

/ gwar - hałas /

Nauczycielka Co się tu dzieje ! Co za wrzaski ! Kto jest dyżurnym,
dlaczego tablica niewytarta? Wszyscy na miejsca! Cisza !

/gwar cichnie/

Przedstawiam wam nową koleżankę ...

Głosy Klasa babka ! Sto lat, sto lat, niech żyje, żyje ...

Naucz. /groźnie/ ... Marysię Szarecką z Wałbrzycha, która odtąd
dzielić będzie z wami wszystkie klasowe radości i
kłopoty ...

Głosy Hurra ! /śmiechy/

Marta Przepraszam, mogę coś powiedzieć ?

Naucz. Oczywiście, słuchamy cię !

Marta Nazywam się Marta Szarecka. Reszta się zgadza.

Naucz. Hm... dobrze. Spodziewam się, że przyjmiecie Martę serdecz-
nie i ułatwicie jej pierwsze kroki w nowym kolektywie.

W której ławce jest wolne miejsce ?

Kozak My się posuniemy! Od przybytku głowa nie boli, nie,

Ojciec ?

Ojciec Kozak ma rację! Przyjmiemy koleżankę serdecznie i

- 3 -

ułatwimy jej pierwsze kroki ...

Naucz.

Dość błaznowania ! Szkoda, że przy tablicy nie jesteście tacy rozmowni ! Marta siądzie... z Irką. A teraz przejdziemy do sprawy bardzo nieprzyjemnej - do incydentu z Pyrkciem...

Głosy

Z Pyrkciem ? Był jakiś ~~inc~~ incydent ? Pierwsze słyszę !

Naucz.

Wczoraj w trakcie zajęć WF - ktoś przedostał się do szatni i schował Pyrkowi ubranie. Wasz kolega zmuszony był wracać do domu ...

Kozak

Bez portek !

Naucz.

Kozakiewicz ! To nie jest temat do żartów. Wilkiesz Pyrek jest poważnie chory, jego matka dzwoniła dziś do szkoły. Powiedziała między innymi, że nie był to pierwszy przypadek szykanowania Karola przez kolegów, że dwukrotnie stłuczono mu okulary, przed miesiącem zepchnięto go ze schodów, teraz ten ^{głupi} ~~niefortunny~~ żart z ubranie... Muszę wam powiedzieć, że sprawa nabiera bardzo nieprzyjemnego wydźwięku...

Głosy

Ale, pani ^{rofe!} psorko, kto go spychał ! On chodzić nie umie, taka ⁱ ~~lamaga~~ ! A ubranie się znalazło !

- 4 -

Naucz. Znalazło się, ale dzisiaj ! Zresztą, do sprawy ubrania jeszcze wrócę. Wx tej chwili chodzi mi o coś ważniejszego, o atmosferę w klasie. Szkoła jest waszym dbugim domem, na zawsze zachowacie ją we wspomnieniach...

Głosy Oj, tak, tak...

Naucz. ... i dlatego powinno wam zależeć, aby panowała w niej atmosfera pełna ciepła, przyjaźni i wzajemnego zrozumienia. Tymczasem...

/ narasta gwar /

Proszę o ciszę ! Cisza! Wracając do Pyrka ...

Kozak Pani profesorko, o co właściwie chodzi z tym Pyrkiem ? Że raz zleciał ze schodów, że podrażował do domu w majtkach gimnastycznych - o to taki gwałt ?

Ojciec Pyrek nie ma poczucia humoru, pani profesor. Dla takich nie ma miejsca w zdrowym kolektywie !

Naucz. Jak to! Więc prześladowanie słabszego kolegi, wpędzanie go w chorobę uważacie za błahostkę ? Za rzecz niegodną uwagi ? Tak to mam rozumieć ?

- 5 -

/ gwar /

Nie nie słyszę. Może ktoś jeden mi wyjaśni.

/ cisza /

Teraz nikt nie ma ochoty!... Toporowski !

Tomek Słucham.

Naucz. To ci się chwali. Bądź łaskaw zapoznać nas ze swoim
zdaniem o sprawie.

Tomek Czy to konieczne ?

Naucz. /ziřytowana/ W ~~K~~ażdym razie ~~nie~~ pożądane !

Tomek Jak pani profesor uważa. Moje zdanie jest takie: trudno, żeby
w klasie była dobra atmosfera, kiedy trzydziestu dorosłych
ludzi pozwala się jak stado baranów terroryzować kilku
~~phenom~~ *drabom...*

/ hałas /

Naucz. Jak to terroryzować ? Czy zdajesz sobie sprawę z powagi tego
oskarżenia ? Będę musiała zawiadomić o tym pana dyrektora...
Czy ktoś w klasie jest tego samego zdania, co ty ?

Tomek Wątpię.

Naucz. Dlaczego ?

- 6 -

- Tomek Chyba dlatego, że nikt nie lubi zlatywać ze schodów ...
- Ojciec A ty lubisz ?
- Tomek To moja rzecz.
- Naucz. Zaraz, zaraz... To bardzo poważna sprawa! ~~Co na to powie~~
~~pan dyrektor?~~ Czy wobec tego mógłbyś wskazać tych, którzy,
jak twierdzisz, terroryzują klasę²₄
- Tomek Pani profesor pyta poważnie ?
- Naucz. Jak to ~~poważnie~~ ? Chodzi przecież o dobro klasy i szkoły,
o dobro nas wszystkich ...
- Tomek Dla dobra wszystkich powinni działać wszyscy ! A donosicie-
lem nie będę ani dla dobra klasy, ani dla dobra szkoły !...
- / hałas /
- Naucz. Donosicielem ?! Coś podobnego ! Donosicielem. Chciałam
rozmawiać z wami jak z dorosłymi ludźmi, ale widzę, że
nie dojrzeliscie do tego ! No cóż, jeśli nie możemy dojść
do porozumienia, będzie trzeba rozstrzygnąć tę sprawę na
gruncie oficjalnym, w gabinecie pana dyrektora !
- Tomek Na tym gruncie, pani profesor, na pewno nic się nie da
rozstrzygnąć.

- 7 -

Naucz. Zaraz się przekonamy! Toporowski, pójdiesz ze mną.

Tomek Z teczką ?

Naucz. Bez teczki ! Zresztą, co to ma za znaczenie ! Pospiesz się!
A wy posiedźcie spokojnie. Zaraz będzie dzwonek.

/ gwar /

Głosy Ale draka !

Jak ten Topór z czym wyskoczy! Kura o mało nie dostała
apopleksji ! Zobaczycie, ona mu tego nie zapomni !

Co tam Kura ! Gorzej, że kto inny mu nie zapomni !

Samobójca !

Wariat !

Bohater od siedmiu boleści !

× Pewnie, udaje siłacza, a nas ma za stado baranów !

Geniusz z Kołomyi !

Ciekawe, co mu dyro robi ! Poczekamy ?

Ja nie mogę, mam basen !

A ja lecę do stołówki, potem będzie kolejka !

Tochodźmy !

- 8 -

/ gwar cichnie nieco /

Ojciec Hallo, baby ! Do you speak Polish ?

/ milczenie /

Deutsch? Français? Italiano? Suachili?

Kozak

Widisz, Ojciec,
Na prowincji z językami słabo.

Ojciec

Nie szkodzi ! Jak myślisz, Kozak, udzielimy korepetycji?...

W późnych godzinach wieczornych ...

Marta

Proszę, co to znaczy stolica ! Na każdym kroku Biuro

Usług !

Ojciec

Ale my mamy znak jakości ! No to jak, idziemy ?

Marta

Owszem, wy górą, a ja doliną. Bye, bye, boys !

Kozak

Ojciec, zostaw ją, niech wraca do piaskownicy ! Zajmijmy
się lepiej Toporem !

Ojciec

Poczekaj, damy jej ostatnią szansę. Jutro urządzam małe
party. Dobrane towarzystwo, klasa nagrania, koniak
dewizowy... To zabawa nie dla panienek, ale dla ciebie zro-
bimy wyjątek. No więc ?

Marta

A co chcecie zrobić z Toporem ?

Ojciec

Przyjdiesz, to się dowiesz. M Jutro o szóstej, Klonowa 6.

- 9 -

Nie pożalujesz. Cześć !

Marta

Cześć ...

Irka

Marta, czego oni od ciebie chcieli ?

Marta

Zapraszali mnie na party. Dobrane towarzystwo, klasa nagrania, koniak dewizowy... /śmieje się/

Irka

Coś ty ! Pójdziesz?!

Marta

Chyba nie. Bo co ?

Irka

Jak to co ? Dziewczyny, kiedy się dowiedzą, pękną z zazdrości.

Marta

Mówisz poważnie, Irka? To on jest w takiej cenie ?

Irka

Pytasz się! Ojciec nigdy nikogo z klasy nie zaprasza !
Musiałas naprawdę wpaść mu w oko.

Marta

Dlaczego nazywacie go Ojcem ?

Irka

Ojciec Chrzestny. Kiedy zaczęli wyświetlać ten film amerykański, to od razu wszyscy zaczęli go tak nazywać.

Marta

Z Pyrkiem to też jego robota ?

Irka

Jasne. Jak oni z Kozakiem się na kogo uwezmą, to koniec !

- 10 -

Ale Kozak przy Ojcu to zero ! Ojciec ma klasę, rozumiesz ?

Marta Rozumiem... Przystojny, elegancki, pewny siebie... tak ?

Irka To też, ale nie tylko. Najważniejsze, że to mocny facet!

Wie, czego chce i umie tego dopiąć. Nie to, co reszta
naszych chłopaków ...

Marta Słuchaj, a ten... Toporowski ?

Irka Topór ? To dziwak, nikt go nie bierze poważnie! Więc jak,
pójdiesz na to party do Ojca ?

Marta Nie wiem. Może ...

Irka Opowiesz mi potem, jak było? Mnie pierwszej, dobra ?
To będzie sensacja! Cześć !

Marta Cześć, Irka !

/ cisza. Marta nuci coś pod nosem. Trzask
zamykanych drzwi /

Marta Hej! Tomek ! Wzięłam ci teczkę. Woźna chciała ją
zabrać do sekretariatu !

Tomek Dziękuję. Nie było potrzeby.

Marta Co ci powiedział dyrektor ?

- 11 -

Tomek Nie nowego. Kilka frazesów. Do widzenia.

Marta Poczekaj !

Tomek /zniecierpliwiony/ Spieszę się do domu.

Marta A gdzie mieszkasz ?

Tomek /ironicznie/ Nowy Świat 45, mieszkania 12, wejście z
bramy, drugie piętro. Wystarczy ?

Marta To przecież koło mnie ! Pójdziemy ?

Tomek /wzdycha/ Jak sobie chcesz.

 /efekty ulicy /

Marta Kura strasznie była cięta na ciebie.

Tomek Sama jest sobie winna. Nie mówiłbym tego wszystkiego, gdyby
mnie nie ciągnęła za język. Przecież pytałem, czy to
konieczne.

Marta Nie mogłeś opowiedzieć jakiejś bzdury ?

Tomek Nie mogłem.

Marta Dlaczego ?

Tomek ~~Błazn~~ Dlatego !

Marta Chcesz powiedzieć, że zawsze mówisz tylko prawdę ?

Tomek Wyobraź sobie !

- 12 -

/ Marta śmieje się/

Słuchaj, czy ja cię prosilkem, żebyś za mną szła ?

Marta Nie złość się! Po prostu pierwszy raz widzę człowieka,
który zawsze mówi prawdę ! /pauza/ Nie boisz się, że
Kura zacznie się czepiać ?

Tomek Nie. Ona nie jest zła, tylko wielu rzeczy nie może
zrozumieć... Albo nie chce.

Marta No, a Ojciec Chrzestny ? Jego też się nie boisz ?

Tomek /z irytacją/ Nie bądź taka ciekawa, dobrze ?

Marta Poczekaj, nie złość się! Pytam, bo chcę zrozumieć!
Kiedy Kura zabrała cię z klasy, jedni mówili, że jesteś
wariat, inni, że samobójca, pozer... Nikt się tym nie
przejął, rozumiesz ? Śmieli się z ciebie !

Tomek No więc ?

Marta Jak to "no więc"? Nie obchodzi cię, ^zpe się z ciebie
śmieli ?!

Tomek Nie.

Marta To w takim razie po co to wszystko ? Narażasz się

- 13 -

nauczycielce, Ojcu i jego paczce, klasie, którą nazwałeś
stadem baranów... Narażasz się wszystkim! I po co? Jaki
w tym sens ?

Tomek Co z tego mam, chciałeś powiedzieć ? Pewnie, to jedno, co
się dla was liczy! Z wszystkiego trzeba ~~xm~~ coś mieć! ~~(Forsę,~~
~~(samochód, dobrą charakterystykę albo przynajmniej~~
~~popularność)~~ Tak? Nie bój się, mam coś z tego ! Nawet
bardzo dużo! Tylko że wy tego nie zrozumiecie !

Marta Nie jestem "wy", tylko "ty".

Tomek Przepraszam, ty tego nie zrozumiesz ! No, jestem u siebie!
Mieszkam w tym domu, a ty ?

Marta A ja trochę dalej. Na Bielanych.

Tomek Na Bielanych? Przecież to w odwrotnym kierunku !

Marta Przypuśćmy. I co z tego ?

Tomek Więc po co szłaś za mną taki kawał drągi ?

Marta X Co z tego mam, prawda ? Ty tego nie zrozumiesz !

/ pauza /

Tomek Dziwna ty jesteś !

- 14 -

Marta Dziękuję. To źle czy dobrze ?

Tomek Jeszcze nie wiem.

Marta Jak już będziesz wiedział, to zatelegrafuj ! Cześć !

Tomek Cześć ...

/ cicha muzyka. Dzwonek do drzwi /

Ojciec No, no, co za niespodzianka ! Byłem pewien, że nie
przyjdiesz.

Marta Ja też byłam pewna. Ale przyszłam.

Ojciec To ci się chwali, dzieciśmo. Daj tu płaszcz. A to co -
kreacja od wałbrzyskiego Diora ?

Marta Z warszawskiego ^{Juniona} ~~Juniona~~. Co tu tak cicho ?

Ojciec Wę^zź, nie będziemy rozmawiać na korytarzu.

Marta Nikogo nie ma? A gdzie to reklamowane towarzystwo ?

Ojciec Wszystko w swoim czasie. Na razie będziesz musiała
zadowolić się mną.

Marta Musiała ?

Ojciec Nie masz wyjścia. Czego się napijesz ? Koniak ? Wermut ?
Sowietskoje szampanskoje ?

- 15 -

- Marta Dziękuję, poczekam na większe grono.
- Ojciec To może potrwać.
- Marta Dlaczego? Coś się stało ?
- Ojciec Jak dotąd nic. Ale wszystko możliwe. Zapalisz ? Mam
Carmeny i ~~Malboro~~.
- Marta Nie palę.
- Ojciec Duży błąd. Więc zależy ci na większym gronie ?
- Myślałaś, że będziemy się bawić w kółko graniaste ? /pauza/
A może się mnie boisz ?
- Marta Okropnie. Ale, jeśli dobrze pamiętam, mowa była o party.
- Ojciec Naprawdę? /śmieje się/ Słowo daję, podobasz mi się!
Wermut, ~~kk~~ koniak ?...
- Marta No cóż. Bardzo mi było miło. Do widzenia.
- Ojciec Bądź grzeczna i siadaj. Jeśli koniak tak cię gorszy, to
może ci przynieść herbaty ?
- Marta Dobrze, tylko mocnej.
- / pauza /
- O, jaka kamera ! Filmujesz ?
- Ojciec Od czasu do czasu. Jak się trafi ładny obiekt.

- 16 -

Marta Japońska! Skąd ją masz ?

Ojciec Prezent od ojczulka. Ojczulek kocha mi robić prezenty.

Marta To źle ?

Ojciec Fantastycznie! Nie zapomina o żadnej okazji. Na Dzień Dziecka magnetogon, na urodzinki rakietę tenisową, oczywiście, Schlesingera, a na gwiazdkę to nawet sam się zjawia !

Marta Tylko na gwiazdkę i go widzisz ?

Ojciec Dlaczego, nie jest tak źle. Raz przyjechał nawet na 1 maja. Miał wizytę u ministra, więc przy okazji zwizytował mnie. Ale co cię to obchodzi? Na spowiedniczkę jesteś za ładna.

/ muzyka /

Niezły kawałek. Zatańczysz ?

Marta? Możemy.

/ muzyka /

Dobrze tańczysz !

Ojciec Przecież mówiłem, że mam znak jakości.

Marta W tańcu może.

- 17 -

- Ojciec Nie tylko w tańcu. Chcesz się przekonać ?
- Marta Dziękuję, wierzę na słowo.
- Ojciec Znowu błąd. Nigdy nikomu nie wiesz[✓] na słowo. Dziś wszystko trzeba sprawdzać samemu. Namacalnie.
- Marta Zostaw, bo oberwiesz !
- Ojciec Co to, już nawet pocałować cię nie można^z ? Bój się Boga, dziecko, na jakim ty świecie żyjesz ! Myślałaś, że zapraszam cię, żeby z tobą graw[↑]ć w warcaby ?
- Marta Myślałam, że jesteś gentelmanem.
- Ojciec Poważnie? /śmieje się/ Tak lubisz gentelmanów ? Nie zgrywaj się, po co to zakłamanie! Wy, dziewczyny, przepada- cie za mocnymi facetami, tylko wolicie mówić o fiołkach. Przyznaj się - ty też jesteś taka ! Nie? No to powiedz, po co tu przyszłaś?
- Marta Jeszcze się nie domyśliłeś? Bo byłam ciekawa, jaki jest ten Ojciec Chrzestny, o którym tyle jest w klasie gadania.
- Ojciec I teraz już wiesz ?
- Marta Wiem. Mocno przereklamowany. No, dziękuję za herbatę. Muszę już iść.

- 18 -

- Ojciec Szczęśliwej drogi, dziewico orleańska! Zobaczysz, zgubią
 cię te twoje drobnomieszczańskie przesady !
- Marta Uważaj, bo się przerwiesz, mocny człowieku !
- /gwar przed szkołą, efekty ulicy /
- Irka Marta, poczekaj ! Nie leć tak! Cały dzień chciałam z tobą
 pogadać, ale nie było okazji! Powiedz, poszłaś tam
 wczoraj? ...
- Marta Dokąd ?
- Irka No, na to... party !
- Marta Aaa... /pauza/ Poszłam.
- Irkaż I jak było ?
- Marta Zwyczajnie. Dużo tłoku, hałasu. Nic ciekawego.
- Irka No a Ojciec ? Podrywał cię ?
- Marta Próbował, ale mu dałam do zrozumienia, że mnie to nie
 bawi.
- Irka I dał się odstawić? To do niego niepodobne !
- Marta Słuchaj, Irka, co wy właściwie w nim widzicie ? Chłopak
 jak chłopak, tylko trochę bezczelniejszy od innych. Mnie się

- 19 -

zdaje, że to wyście mu wmówili, że jest taki groźny, sam
by na to nie wpadł ! Ojciec Chrzestny, też mi coś! Ustępuję
cie mu we wszystkim, boicie się przy nim pisać, więc nic
dziwnego, że się panoszy !

Irka Oj, Marta, ty go jeszcze nie znasz! On naprawdę potrafi
być niebezpieczny. A właśnie, słyszałam, jak się umawiali
z Kozakiem, że dadzą Toporowi wyśisk. Zobaczysz, będzie
niezła rozręba! Oni w takich sprawach nie żartują!

Marta Tak? /pauza/ No, zobaczymy. Cześć, ja tam skręcam .

Irka Nie idziesz do domu ?

Marta Jeszcze nie. Chcę się trochę powłóczyć.

Irka Jak ~~myślisz~~ uważasz. To do jutra.

Marta Do jutra.

/cisza. Ptaki /

Marta Hej, Tomek ! Co tu robisz ?

Tomek A, to ty !... Cześć !

Marta Fajnie tu... A po co ci ten cement ?

Tomek Znowu pytania! Powinnaś studiować prawo, byłby z ciebie
niezły sędzia śledczy !

- 20 -

- Marta Nie utrafiłeś, będę dziennikarką. Już wiem, budujesz
sobie w parku domek jednorodzinny !
- Tomek Niezły pomysł, nie miałbym nic przeciwko temu.
- Marta No więc co robisz ?
- Tomek Tak się bawię...
- Marta ~~Wła~~ co ?
- Tomek O rany, z tobą to można!... Widzisz to drzewo ? Chcę w nim
zacementować dziurę, bo ~~j~~^eszcze trochę, a się rozleci.
Szkoda by go było...
- Marta Wygłupiasz się ?
- Tomek Wyobraź sobie, że nie.
- Marta A po co te kamyki ?
- Tomek A zgadnij !
- Marta Bo ja wiem? Można je na przykład powtykać w cement i
będzie obraz abstrakcyjny !
- Tomek Brawo ! Czwórka z wyobraźni !
- Marta Pomogę ci, dobrze ?

/cisza. Ptaki /

- 21 -

- Marta Tak lubisz drzewa ?
- Tomek Mhm. Prawdę mówiąc, bardziej niż ludzi. Czekał. trzeba
dolać wody! /pauza/ Drzewa... i matematykę.
- Marta Drzewa i matematykę? Dziwne zestawienie ! /pauza/ Zresztą,
może w tym jest jakaś logika ..
- Tomek Naprawdę? Dziękuję za uznanie ! /pauza/ Tylko w drzewach
i w matematyce można jeszcze znaleźć jakąś harmonię. I
może w muzyce... ale ja zupełnie nie mam słuchu.
- Marta A w ludziach ? Uważasz, że w ludziach nie ma harmonii ?
- Tomek Daj spokój, chyba nie mów^osz poważnie! Ludzie do
wszystkiego wnoszą chaos, wszystko niszczą! W ogóle, jeśli
już o tym mówimy, to świat bez ludzi byłby znacznie
piękniejszy !
- Marta Czy ty czasem nie przesadzasz ? Poza tym, kto mógłby wtedy
ocenić, czy jest piękny, czy nie ? Ostatecznie, my też
jesteśmy ludźmi i nie uważam, żebyśmy psuli obraz świata...
- Tomek Gdyby  inni byli do nas podobni ...
- Marta Skromny, to ty nie jesteś! W każdym razie dziękuję, że

- 22 -

dopuszczę mnie do swojego towarzystwa ... Nie uda się
nam jednak być na świecie tylko we dwoje, więc jakie jest
wyjście ?

Tomek

Po prostu nie wolno dać się zniszczyć! Nie rozumiesz ?

Ja na przykład do nikogo się nie wtrącam, ale sam też nie
będę tańczył jak mi byle idiota zagra !

Marta

Masz w tym trochę racji, ale...

/zbliżające się głosy i śmiech/

Tomek, chodźmy stąd !

Tomek

Dlaczego ? Co się stało ?

Marta

Szybko ! Ojciec, Kozak i ich banda ...

Kozak

O, co za miłe spotkanie !

Ojciec

Randka w plenerze ! Przykro nam, że przeszkadzamy, ale
mamy z kolegą Topołowskim do pogadania.

Tomek

Nie mam o czym z wami gadać ! Chodźmy, Marta.

Kozak

Zaraz, zaraz, nie tak prędko ! Wystarczy, że my mamy.

Ojciec, przytrzymaj dziewczynę, niech się nie pęta pod
nogami !

Marta

Puść mnie !

- 23 -

- Ojciec ~~N~~ie szarp się, dzieciно, bo sobie jeszcze zrobisz krzywdę. A najlepiej leć do mamusi. To będzie męska rozmowa.
- Tomek Idź, Marta !
- Marta Ani mi się śni !
- Kozak Jeżeli lubi mocne wrażenia!...
- Tomek W ten sposób to możecie straszyć Pyrka, nie mnie ! Banda idiotów !
- Kozak Ty, ty, uważaj, do kogo mówisz ! ~~Chłopaki~~ Chłopaki, musimy tego słuchać ? Bo ja już nie wytrzymuję !
- Ojciec W porządku, Kozak. Naucz go dobrych manier.
- /dźwięki bójki. Szamotanina /
- Kozak No! Narobiłem się, aż mnie ręce bolą !
- Marta Świnie! Pięciu na jednego !
- Ojciec Spokój, mała! Nie zaczepiaj ich, są ^dbarzo nerwowi ! No co, Topór ? Zmądrzałeś ? Czy ci dalej tłumaczyć ?
- Tomek Nie odzywaj się do nich, Marta. Nie widzisz, z kim masz do czynienia ?
- Kozak Patrzcie, znowu się stawia! Ale ma kondycję !

- 25 -

- Marta Puśćcie mnie !... Tomek, co oni z tobą zrobili ! Masz
chustkę, otrzyj sobie twarz ...
- Kozak Hehehe, jaka siostra miłosierdzia ! Nam by się też
taka przydała, co, chłopaki ?
- Głosy Ale "love story", co? Mała, po co ci ten łamaga,
lepiej chodź z nami! No, nń, bądź grzeczna !
- Tomek Dajcie jej spokój, ale już! Bo... bo...
- Kozak Ty, zostaw tę łopatę! O rany, chłopaki, to wariat !
Szajba mu odbiła, czy co ?
- Ojciec Spokój, ktoś idzie !... Wiejmy! Do zobaczenia, gołąbeczki!

 /tupot kroków. Cisza. Ptaki /
- Marta Dziękuję ci. Byłeś wspaniały !
- Tomek /dyszając ciężko/ Daj spokój, o czym tu mówić. To raczej
ty...
- Marta Mogę nie mówić.

 / pauza /
- Tomek No wiesz ! Co to miało być ?
- Marta A co? Nigdy cię nie pocałowała żadna dziewczyna ?
- Tomek /skonsternowany/ Eee... Ale nie z takiej okazji ! Ty

- 25 -

zawsze dziękujesz w taki sposób ?

Marta Nie zawsze. Jesteś zadowolony ?

Tomek Nie p to chodzi ! Po prostu ...

Marta Jak masz mi prawić morały, to już wolę jeszcze raz Cię pocałować...

/odgłosy boiska. Krzyki/

Irka Na - si gó - rą! Na - si gó - rą! Marek, strzelaj !

O, patałach ! Jak tak dalej pójdzie, to przegramy !

Marta Wcale bym się nie zdziwiła. Trzecia c bije nas na głowę !

Mają aż pięciu dobrych, a my tylko Łapę.

Irka Nie przesadzaj ! Ojciec i Kozak też są nie źli ! O, patrz,

jak Kozak drybluje! Ko - zak, ko - sza! Dlaczego nie

krzyczysz ? Bez dopingu nie wygramy !

Marta Z dopingiem też nie. Och, kiedy ten mecz już się skończy !
3

Irka Nie lubisz koszykówki? Ja uwielbiam ! O, spójrz na

Łapę. Nieźle się prezentuje, co ?

Marta Gdyby się tak samo prezentował poza ~~boiskiem~~ boiskiem!...

Irka Też masz wymagania ! O rany, a Topór ! Bo pękne !

Widziałas kiedy takie spodenki gimnastyczne? Chyba spadek
po dziadku !

- 27 -

Marta

Co to ma za znaczenie !

Irka

Dla mnie ma. Nie lubię, jak chłopak jest niezadbany.

I w dodatku patałach. Zmarnować takie podanie !

Marta

Żą na świecie ważniejsze umiejętności pd dryblowania.

Irka

Co się z tobą dzieje ! Od dwóch tygodni rozmawiać z tobą
nie można ! Stało się coś ? A może się zakochałaś ?

Marta

Może ...

Irka

Coś ty !! Masz chłopaka ? Kto to jest ? No, powiedz ! ...

Nie bądź świnią !

Marta

Marlon Brando, oczywiście ? /śmieje się/

Irka

O rany, z tobą to nie można poważnie porozmawiać !

Patrz, Topór schodzi z boiska. Dziwne, że dopiero teraz !

Tomek

Hej ! Poczekasz ? Zaraz się przebiobę.

Marta

Będę przed sukolą, tylko się pospiesz.

Irka

To ty z nim chodzisz ?! No ^{e/}wiesz !!...

Marta

A myślałaś, że z Marlonem Brando? Cześć, trzymaj się!

/ odgłosy ulicy/

Tomek

Grażem jak noga, co ? Widziałem, jak się krzywiłaś.

- 28 -

Marta Wcale nie dlatego. Pó prostu nie mogłam się doczekać
końca meczu.

Tomek Nie lubisz sportu ?

Marta Lubię. Ale dzisiaj wolalabym pójść gdzieś z tobą ...

Tomek Poważnie? Fajna jesteś ! No, to dokąd idziemy? Do kina ?

Marta Za duży tłok. Lepiej chodźmy tam gdzie zawsze. Do parku.

/cisza. Ptaki /

Marta Popatrz na nasze drzewo. Ładnie wygląda, prawda ?

Tomek Dobry miałaś pomysł z tymi kamieniami !

Marta Bo ja ~~znn~~ zawsze mam dobre pomysły. Nie zauważyłaś ?

Tomek Zauważyłem. Wszystko zauważyłem, nawet więcej, niż ci się
zdaje. Na przykład to, że masz pomarańczowe oczy...

Marta Myślałam, że mam piwne ...

Tomek To ci się tylko tak wydaje. Albo, że masz okropnie zimny
nos. Dlaczego masz taki zimny nos ?

/ śmieją się /

Marta ...

Marta Mhm ?

Tomek Chcę ci coś powiedzieć. Nie śmiej się, to ważne...

- 28 -

Umówmy się, że zawsze będziemy sobie mówili tylko prawdę.

Nawet, gdyby była przykra. Dobrze ?

Marta /z wahaniem/ Dobrze...

Tomek Nawet, kiedy mnie spytasz, o czym w tej chwili myślę, będę musiał odpowiedzieć ci prawdę. A ty mnie. Dobrze ?

Marta Ale...

Tomek Nie chcesz ?

Marta Nie, tylko ~~że~~ że... to jest trochę bez sensu, Tomek.

Ja nawet sama nie zawsze wiem, o czym myślę. A poza tym... trzeba przecież mieć coś na własność, coś, o czym nikt nie wie...

Tomek Jasne. Boisz się, że za dużo będę o tobie wiedział ?

Marta Może... A ty się nie boisz ?

Tomek Nie. Możesz mnie pytać, o co tylko zechcesz. Nie wierzysz ?
To proszę, spytaj !

Marta /śmieje się/ No dobrze! Powiedz mi na przykład, gdzie byłeś... w zeszły czwartek o godzinie ²dwudziestej drugiej zero osiem !

- 29 -

Tomek W czwartek o dwudziestej drugiej... Proszę bardzo ! Byłem
w domu.

Marta A co robiłeś ?

Tomek Myślałem o tobie.

Marta Tobie to dobrze. Na wszystko masz gotową odpowiedź.

/ śmieją się /

Tomek A teraz ja pytam. Gdzie byłeś... zaraz, zaraz... ~~MM~~ no na
przykład w niedzielę przed dwoma... nie, przed trzema
tygodniami o godzinie osiemnastej dwadzieścia trzy ?

Marta W niedzielę przed trzema tygodniami? Czekał, kiedy to
było?... W sobotę po raz pierwszy przyszłam do szkoły, a w
niedzielę... /milknie/

Tomek Więc co z tą niedzielą ? Nie pamiętasz? No widzisz, jeden
zero dla mnie!

Marta Pamiętam... /pauza/ Byłam na prywatce ...

Tomek O, to ciekawe ! A u kogo, jeśli wolno spytać ?

Marta /nie od razu/ U Wilkosza ...

Tomek U jakiego Wilkosza ? U Ojca ?!

Marta Tak.

- 30 -

/ pauza /

Tomek Wygłupiasz się, prawda ?

Marta Posłuchaj, Tomek...

Tomek /przerywa/ Chwileczkę... W sobotę pierwszy raz przyszedł do szkoły i tego samego dnia odprowadzałaś mnie do domu, tak? A następnego dnia poszedł na prywatkę do Ojca ?!

Marta Ale zrozum, to wcale nie było tak...

Tomek Więc jak? Staram się rozumować logicznie, ale coś tu nie gra... Znałaś go przedtem? Nie? I mimo to poszedł do niego na pierwsze skinienie, jak jakaś...

Marta Ależ, Tomek, o czym ty mówisz ! Wilkosz nigdy się dla mnie nie liczył, ani wtedy, ani ~~teraz~~ teraz. Przecież sam wiesz...

Tomek Właśnie, że nic nie wiem! I nie myśl, że jestem zazdrosny, bo tu nie o to chodzi! Myślałem, że cię znam, że... ~~co~~ co tu zresztą gadać! No, powiedz coś! Wytłumacz!&

Marta Tomek...

Tomek Odsuń się, przeszkadzasz mi myśleć !

Marta /wybucha/ ^Dobrze! Jeśli to ma dla ciebie taką wielkie znaczenie, to proszę bardzo ! Poszłam na tę prywatkę ze

- 34 -

zwykłej ciekawości!

Tomek

Ach, tak!

Marta

Tak, tak, z ciekawości i nie widzę w tym nic złego!

Chciałam się dowiedzieć, jaki jest ten wasz osławiony

Ojciec ~~Ś~~Chrząstny, o którym tyle mówicie! Zawsze

mnie interesowali ludzie z charakterem, tacy, którzy

czegoś chcą, do czegoś dążą ...

Tomek

/z ironią/ Tacy jak Wilkosz ?

Marta

Właśnie! Ale prędko się przekonałam, że on tylko udaje
mocnego, a naprawdę to zwyczajny pozer i cham.

Tomek

I żeby się o tym przekonać, musiałaś mu składać wieczorne
wizyty ?

Marta

Nie przerywaj, jeszcze nie skończyłam! Potem, po naszej
rozmowie w parku i po tym, jak się ~~z~~ zachowałeś wobec
Ojca i jego kolegów, pomyślałam, że nareszcie spotkałam
kogoś, kto jest naprawdę silny, nie tylko na pokaz!
Właśnie dlatego ~~m~~ mi się podobałeś. To znaczy, nie tylko
dlatego, ale ...

Tomek

Marta ...

- 32 -

Marta Zostaw mnie, przeszkadzasz mi myśleć! Ale teraz widzę, że si^o omyliłam. Wcale nie jesteś silny !

Tomek Ciekawe !

Marta Tak, tak! Jesteś takim samym egoistą jak Ojciec ! Obaj myślicie tylko o sobie, nikt więcej was nie obchodzi ! Co za pożytek z tej twojej siły, skoro masz ją tylko dla siebie! Nie przerywaj mi! I ta twoja pogarda dla ludzi! Pewnie, że wolisz drzewa, skoro drzewa niczego od ciebie nie wymagają, niczego im nie musisz dawać! Poza odrobiną cementu, oczywiście !

Tomek Może pozwolisz i mnie coś powiedzieć ?

Marta I w ogóle, mam już dość tej twojej logiki, tego inkwizytorstwa, tego unikowania prawdy, od którego wszystko się robi pogmatwane i nieprawdziwe ! Siedź tu sobie i upajaj się swoją siłą! Ja ci do tego nie jestem potrzebna! Cześć!

/tupot kroków /

Tomek Marta! Marta, poczekaj! /pauza/ Niech to diabli !

/klasa. Gwar, śmiechy /

Głosy Panowie, kto ma zrobioną matkę ?

- 34 -

Stary, widziałeś wczorajszą Kobrę ? Dobra, co ?

Eee tam, chała ?

Jak myślicie, przyjdzie dziś Angielka, czy znów będzie zastępstwo?

O, Agnieszka, masz nowy sweterek ! Sama zrobiłać, czy babcia?

Słuchajcie. wiadomość z pierwszej ręki! Fizyk szykuje klasówkę !

Or rany, nie żartuj! To koniec !

Marta

Cześć ...

Irka

Marta! Myślałam, że już nie przyjdiesz! Co jesteś taka skwaszona? Stało cię coś ?

Marta

Nic. Co się miało stać ? Czy zawsze muszę być w dobrym humorze.

Irka

Pewnie, że musisz. Kura się spóźnia, może lekcja się urwie ?

Chłopaki, przestańcie się rzucać tą teczką ! Powariowali, czy co ? Uwaga, Kura idzie! Nie, to twój Topór ! Co się odwracasz ? Pokłóciliście się ?

Marta

Daj mi spokój !

- 36 -

- Hłosy Rzucaj! Dobra! Jak podajesz! Polska, gola! ⁿ Polska, gola !
- Pyrek Chłopaki, oddajcie mi teczkę! Nie wygłupiajcie się !
- Kozak Panowie, Pyrek chce teczkę ! Oddamy mu? Pyrek, stawaj w
bramce ! Rzut karny! Go - ol !
- Pyrek No i co zrobiłeś? Wszystkie śmiecie w rozsypane !
- Kozak To na co czekasz, ofiaro ? Zbieraj, ale już !
- Ojciec Ruszaj się! Przyjdzie Kura i wszystko będzie na nas !
- Pyrek Ale przecież ~~ja~~... No dobrze!...
- Marta /cicho/ Ja już nie mogę tego słuchać ! Czy to się nigdy
nie skończy ?
- Irka Siedź cicho !
- Kozak Dobry z ciebie, chłopiec, Pyrek. Chodź, to cię ¹⁰²² pogłaskam
po główce. No, czego się boisz ?
- / śmiechy /
- Tomek Zostawcie go, dobrze ?
- Kozak ~~Co, co?~~ To było do mnie? Ojciec, słyszałeś ?
- Ojciec Mhm. Tępy ten Topór. Uczymy go, uczymy, i wszystko na marne !
- Kozak Jak chce, możemy mu zrobić małą powtórkę! No, Pyrek,
chodź tu, powiedz - skrzywdziłem cię ?

- 35 -

Tomek /z naciskiem/ Powiedziałem wyraźnie, zostawcie go !

Kozak Zamknij się, bo...

Głosy Uspokójcie się wreszcie !

Dość ~~h~~ już tej zabawy !

Wytrzymać nie można w tej klasie ! Ciągłe tylko kłótnie
i pogróżki !

Dziki Zachód !

Kiedy to się skończy !

Cicho, Kura idzie !

Naucz. Co się tu dzieje? Co za g hałas, dlaczego tablica nie
wytarta ? Wszyscy na miejsca!... Proszę otworzyć zeszyty
i zapisać temat lekcji... Dzisiaj zajmiemy się ...

/ wyciszenie. Dzwonek. Gwar /

Głosy Do domu ! Hurra ! Cześć ! Do jutra ! To zadzwoń, pamiętaj,
Na razie !

Tomek Marta, zaczekaj ...

Marta Słucham.

Tomek Musimy pogadać. Wczoraj nie powiedziałem ci najważniejszego.

Marta Spieszę się do domu.

- 36 -

Tomek Proszę cię...

Marta /po chwili wahania/ Jeśli to konieczne... Więc gdzie
pójdziemy ?

Tomek Tam gdzie zawsze... Na nasze miejsce ...

koniec

x x x